

W piątek 3 września ruszyła z Katowic kolejna wyprawa ZŁOMBOL. W tym roku trasa wiedzie ze stolicy Śląska do Stambułu. Formuła rajdu jest prosta: mogą w nim brać wyłącznie pojazdy wyprodukowane w tzw. Demoludach, nie później jednak niż w 1989, przed upadkiem Muru Berlińskiego. W tym roku wyruszyło kilkadziesiąt samochodów z całego kraju i tylko cztery motocykle.



Z Warszawy wyrusza silna ekipa w składzie szary Polski Fiat 125p, zielona Dacia 1100 i czarna MZ ETZ 251 pod kierowcą Zenkiem Felkowskim. Wszystkie pojazdy pochodzą z lat osiemdziesiątych XX wieku.



Niestety w ostatniej chwili zrezygnowała załoga zjawiskowego, kremowego w kwiatki Trabanta 601.



W wieczór poprzedzający wyjazd warszawska ekipa rajdu zorganizowała klimatyczną imprezę pożegnalną na terenach dawnych zakładów PZO na Pradze. Uczestnicy przyjechali sprzętami,

które następnego dnia wyruszyły w drogę. Wszyscy, którzy nie odważyli się przystąpić do tej próby, a chcieli zaznaczyć swoją obecność składali podpisy na wysłużonych pojazdach.



Impreza przy grillu i wyłącznie bezalkoholowych napojach (jak to u kierowców) trwała do późnych godzin, choć następnego dnia wcześnie rano trzeba było wyruszyć w ponad trzystu kilometrową drogę na start, a to dopiero początek. Przed nimi około dwa tysiące kilometrów w jedną stronę.



Mamy nadzieję, że wszystkie pojazdy dotrą do celu i szczęśliwie wrócą tej nietypowej imprezy. Czekamy na relacje z wyprawy.

Tekst i zdjęcia Piotr „Pete” Antoszewski